



Z życia w korporacji...

Umieść piątkę szympansów w jednym pokoju. Zawieś banana przy suficie i ustaw drabinę tak, by umożliwiała dotarcie do banana. Zainstaluj system, który będzie wlewał lodowatą wodę w całym pomieszczeniu, gdy tylko któryś z szympansów zacznie wspinać się po drabinie.

Szympany szybko nauczą się, że nie należy wdrapywać się na drabinę. Po jakimś czasie wyłącz system "zlewania lodowatą wodą". Teraz zastąp jednego z szympansów nowym. Ten ostatni wejdzie po drabinie i nie wiedząc czemu dostanie lanie od pozostałych. Następnie zastąp jeszcze jednego ze starych szympansów nowym. Ten też dostanie w tyłek i to szympans nr. 6 (ten, który był przed nim wprowadzony) będzie bił najmocniej. Kontynuuj wymianę starych szympansów na nowych, aż będą sami nowi.

Zauważysz, że żaden z nich nie będzie się starał wchodzić na drabinę, jeżeli trafi się jeden, który o tym choćby pomyśli, to na pewno dostanie lanie od pozostałych. Najgorsze jest to, że żaden z nich nie wie dlaczego. Tak właśnie wykuwa się kultura korporacyjna firmy.

Teraz, gdy znany jest mechanizm procesu, zrozumiałym jest, dlaczego przyspiesza się wymianę "dinozaurów" na młodych, dynamicznych, dlaczego nie dostajesz bananów i dlaczego wielu twoich współpracowników chętnie ci dopieprzy.